

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z Tarnowa.

Rocznicę urodzin Najjaśniejszego Pana wamiłościwiej panującego nam Cesarza i Króla Jmci obchodzono także i u nas stosowną do tyle upragnionego dnia uroczystością i z serdeczną radością.

D. 9. b. m. jako w dniu na obchód tej uroczystości przeznaczonym, rozpoczęło się o godzinie 10tej nabożeństwo stosowne do powodu tego święta kazaniem, po którym jw. biskup Tarnowski, Franciszek de Paulo Pischtek, odprawił solennie mszę świętą, odśpiewano hymn narodowy: »Boże zachowaj nam Cesarza Franciszka« i hymn Ś. Ambrozego, w obecności wszystkich władz i nader licznych, cały kościół przepelniającego ludu. Pod czas tej uroczystości dywizyja c. k. pułku piechoty stała w parady i dawała krotne salwy, którym działa odpowiadały.

Jw. biskup i jw. prezes sądów szlacheckich dali dnia tego sute obiady, na których za pomysłność Najjaśniejszego Pana i całego Najjaśniejszego domu Cesarzowskiego serdeczne i jednomyślne spełniano toasty.

Wieczór miasto było rześniste oświecone i wyprawiono świetny bal, pod czas którego odśpiewano znowu przed popiersiem N. Pana, przybranem za przyłożeniem się c. k. wojskowych w treściwe godła, ulubiony hymn: Boże zachowaj nam Cesarza Franciszka.

W radosnym dniu tym nie zapomniano i o ubogich; złożoną dobrowolnie kwotę 119 zr. 51 kr. m. k. rozdano w wiliją uroczystości na ratunek pomiędzy ubogich domowych. Jo. ksiądz Sanguszko, pan na Tarnowie, ofiarował przy tej sposobności na zasilek chorych w tutejszym c. k. szpitalu wojskowym 17 korcy różnego zboża, a na utraktowanie tutejszego garnizonu dziewięć beczek wódki i piwa.

Z Kołomei.

Dziwiny lutego 1834 był dniem najżywszej radości dla serc mieszkańców cyrkulowego miasta Kołomei, bo w tym dniu rocznica świetnych urodzin naszego Najlaskawszego Monar-

chy, Ojca ludów Swoich, uroczyste obchodzono była.

Śród gorących modłów za pomysłność Najmilościwzego Pana i Jego Najjaśniejszej rodziny do Wszchemocnego już z brzaskiem dnia rozpoczętych, 25 wystrzałów z moździerzy zapowiedziało tę uroczystość.

O godz. 10tej przed południem, w obecności urzędników cyrkulowych, administracyi dochodów, i magistratualnych, oraz oficerów, odśpiewana została w kościele parafialnym ś. msza śród licznie zgromadzonej publiczności przy 5 salwach, danych ogniem przez oddział korpusu z 3go batalijonu c. k. pułku piechoty barona Straucha, na ryku w parady uszykowany, któremu 30 wystrzałów z moździerzy towarzyszyło. Zgodnie z tem nabożeństwem odśpiewano przy końcu przed popiersiem Najj. Pana, smakownie przyozdobionem, hymn ludu.

W wieczór tego dla ludów uroczystego święta jak rynek, tak głównejsze ulice dobrowolnie oświecono, a przy otworzeniu balu, uroczystość tę kończącego, odśpiewano powtórnie hymn ludu śród 45 wystrzałów z moździerzy. Czysty przychód z tego balu, 146 złr. 8 kr. m. k. wynoszący, przeznaczony jest na pierwsze urządzenie złożyć się mającego szpitala w Kołomei.

— Z Wiednia. —

N. Pan, najwyższem postanowieniem swoim z d. 10. stycznia b. r., mając względy na dwudziestopięcioletnią wierną i znamienitą służbę c. k. dozorca górników w Ritzbichl w Tyrolu, Franciszka Haller, raczył najlaskawiej dać mu wielki złoty cywilny honorowy medal z uszkiem i wstążką.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 6. lutego. —

W miesiącu styczniu jeden tylko dzień był zupełnie pogodny; dni słońca z chmurami było 2, dni całkiem pochmurnych 28, między temi dżdżystych 11, śnieżnych 7, mglistych 6, gradów 2, wichrów 12; panujące wiatry były: zachodni i południowo-zachodni.

))

Styczeń w tym roku, pod względem stanu atmosfery i temperatury, robi wyjątek w porównaniu do lat innych; cały bowiem ten miesiąc był tak łagodny i ciepły, iż więcej był do wiosennego, niż zimowego miesiąca podobny. Średnia jego temperatura o cztery stopni wyższą była od średniej temperatury stycznia ośmiu lat upłynionych; wykąwszy 13 dni pierwszych, które były mroźne, wszystkie inne dni były ciepłe; największe zmiany temperatury przy zmianach kierunku wiatru miały miejsce w dniach 1, 13, 25, 29. — W dniach 14 i 15, w skutku nagłego ciepła po mrozach poprzednich, opadła tak wielka mgła, iż o 100 kroków nie podobna było rozróżnić przedmiotów, poczem nastąpiła odwilż, przez sześć dni trwająca. — Śniegu mało w tym miesiącu spadło, natomiast deszcze częściej, a nawet ulewne padały; te dni, które były najwięcej dżdżyste i wietrzne, były oraz najcieplejsze, co jest przeciwne porze letniej, gdzie po deszczach znaczne oziębienie atmosfery następuje zwykle; wichry zachodnie i północno-zachodnie często były panującymi, szczególnie w dniach 23, 24, 25, 26, 29 i 30. były gwałtowne i wiele szkód w wielu miejscach poczyniły.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 11. (25.) stycz. 1834. —

Dnia 6 b. m. w święto Trzech Królów i w rocznicę urodzin j. c. m. w. księżnej Anny Pawłownej, uroczystą mszą w pałacu zimowym celebrował najprzewiel. metropolita Serafin, w obecności n. pana i jj. kk. mm. księcia Oranii, syna jego, księcia Wilhelma niderlandzkiego, i księcia Augusta wirtemburskiego. Członkowie rady państwa, ministrowie, urzędnicy dworu, senatorowie, generałowie, tudzież oficerowie wyższych i niższych stopni słuchali też mszy św., po skończeniu której, miała miejsce procesyja przez sale pałacowe do urządzanego na brzegu Newy Jordanu, gdzie, ze zwykłym obrzędem, odbyło się poświęcenie wody, przy gromie dział z twierdzy ŚŚ. Piotra i Pawła; tudzież obrzęd kropienia wodą święconą chorągwi i sztandarów kompanii grenadyjerów pałacowych i pułków gwardyi.

N. cesarz jmc, 12. b. m. o 2 popołudniu raczył, w obecności j. k. m. księcia Oranii uczynić przegląd komendy ogniowej petersburskiej, która, za danym z domu policyjnego pierwszej admiralicyjnej części znakiem, zgromadziła się na wspólnym placu, ze wszystkich 12tu części miasta. N. pan raczył wynurzyć swe zadowolenie z rychłego na miejsce przy-

bycia komend i z dobrego stanu narzędzi pożarowych, żołnierzom zaś rozkazał dać po rublu, po funcie mięsa i po miarce wódki.

Ukaz cesarski do senatu rządzącego z dnia 25. grudnia: Zatwierdziwszy złożony nam przez zarządzającego ministerstwem oświecenia publicznego, przy niniejszym załączający się projekt ustawy i wraz z nim etat uniwersytetu Ś. Włodzimierza, rozkazujemy: Moc i skutki tego projektu, licząc od dnia otwarcia uniwersytetu, rozciągnąć na cztery lata, to jest na przeciąg pierwszego kursu naukowego, po upływie jakowego wszystko, co będzie doświadczeniem ustalone i sprawdzone, wejdzie już do składu ostatecznej ustawy z należytym, według uwagi ministerstwa oświecenia, uzupełnieniem i zmianami dalszych, w tym projekcie wyłożonych, rozporządzeń. 1) W celu stopniowego przyprowadzenia tego tymczasowego urzędu do zupełnego skutku nadaje się ministrowi oświecenia władza użycia na początek środków i sposobów, zakreślonych dla pomienionego uniwersytetu ukazem naszym 8. listopada b. r.; w miarę zaś zbliżania się do ostatecznego urzędu tego zakładu, ministerstwo to nie zaniecha, po należytym rozważeniu i porozumieniu się z ministerstwem skarbu, przedłożyć nam oddzielnie o potrzebnych dlań dodatkowych, ze skarbu państwa wypłacić się mających, kosztach. 3) Dotąd przy wołyńskim liceum istnący konwikt dla dzieci niedostatnych szkołę mechaniki i szkołę mierniczą przylączyć do gimnazyjum kijowskiego, a na ich utrzymanie wyznaczyć te same środki, jakie te zakłady teraz posiadają, wykąwszy 2970 rubli sr. wypłacanych na pierwszy z nich corocznie z ogólnych dochodów pojezuickich, które użyte być mają na potrzeby Ś. Włodzimierza.

Ukaz cesarski do zarządzającego ministerstwem oświecenia publicznego, z tegoż dnia: Zatwierdziwszy w dniu dzisiejszym złożony nam przez was projekt ustawy i etat uniwersytetu Ś. Włodzimierza, rozkazujemy: 1) Przedsięwziąć środki ku otwarciu tego uniwersytetu przy pierwszej zręczności. 2) Nie oczekując zamieszczenia wszystkich katedr, pozwala się wam tymczasowie przystąpić do otwarcia nieodbitie potrzebnych kursów publicznych, z własnej waszej uwagi i w miarę możliwości. 3) Na ten raz polecam wam bezpośrednio wybór i mianowanie profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, adjunktów i wszelkich innych urzędników, mających należeć do uniwersytetu Ś. Włodzimierza. 4) Po wybraniu przez was bezpośrednio na ten raz rektora i dziekanów, mającie przedstawić pierwszego zwykłym porząd-

kiem do mojego zatwierdzenia. 5) Wybór profesorów, adjunktów i urzędników uniwersytetu Św. Włodzimierza w dalszym czasie ma się odbywać na zasadzie prawideł projektu ustawy tego uniwersytetu.

Naj. cesarz jmc, przez ukaz do rządzącego senatu, w dniu 16. listopada r. z., raczył dać pozwolenie rzeczywistemu tajnemu radcy księciu Sergijuszowi Golicyn ustanowienia majoratu ze trzech wsi, położonych w gubernii moskiewskiej i powiecie tegoż nazwiśka, jakoto: Wlachernskoje, Czasznaja i Motiakowo. Dobra te, mające spadać w linii zstępnej na najstarszego w pokoleniu, pochodzącem od księcia Sergijusza Golicyna, nie mogą w żadnym sposobie być ani przedawane, ani zastawiane. Włościanie, należący do majoratu, uwalniają się na zawsze od wszelkich opłat na rzecz dziedzica, lecz podatki do skarbu opłacać i inne rządowe powinności sami odbywać mają. Dziedzicowi zaś obowiązani są dostarczać tyle robotnika, ile go potrzeba do utrzymania ogrodów, oranżeryj, wozienia drzewa na opał i do innych prac gospodarskich. Mogą też takowe powinności odbywać najemnikiem. Osobom, które, za zgodzeniem się księcia Golicyna, wybudowały na tamiecznych gruntach letnie domy, pozwala się mieszkać w nich na przyszłość bezpłatnie, lub sprzedać je zwierzchności majoratu, albo też komu innemu, lecz, w tym ostatnim razie, z obowiązkiem przeniesienia domów. Nowe nabycia, teraz, lub w późniejszym czasie, dóbr i ziem, graniczących z majoratem, będą też mogły wejść do jego składu; nie inaczej wszakże, jak za nowem na to zezwoleniem jego cesarskiej mości.

Na przedatawienie ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego, n. cesarz jmc raczył nadać rangę 10tej klasy kamerjunkrowi księciu Leonowi Sapieżu, który od roku 1829go był urzędnikiem sekretaryjatu stanu, a teraz, z rozkazu n. pana, ma zostawać przy wojennym gubernatorze wileńskim, generał - gubernatorze grodzieńskim i białostockim, generał-adjutantcie księciu Dolgorukoj.

N. cesarz jmc przyjąwszy laskawie złożony mu przez zarządzającego ministerstwem oświecenia pierwszy numer dziennika, wychodzącego w Petersburgu miesięcznie pod tytułem: »Biblijoteka czytania«, raczył udarować wydawcę, tutejszego księgarza P. Smirdin, kosztownym pierścieniem brylantowym, w nagrodę za to pożyteczne jego przedsięwzięcie. (T. P.)

Według doniesień, przysyłanych do najsw. rząd. synodu, o zmianach ludności wyznania panującego, grecko-rossyjskiego, w cesarstwie

rossyjskiem, w ubiegłym 1832 r. urodziło się dzieci płci męskiej 992,663, płci żeńskiej 932,442, w ogóle 1.925,105. — Umarło: ludzi płci męskiej 615,956, płci żeńskiej 594,691, w ogóle 1.210,648; a zatem liczba nowonarodzonych przewyższa liczbę zmarłych, o 714,458 — ślubów zaś małżeńskich było 375,301.

Hiszpanija.

Memorial des Pyrenées donosi: Jenerał Bontron, jeden z najczynniejszych i najprzychylniejszych stronników królowej, odebrał szczególny rozkaz do przedsięwzięcia wszelkich środków, jakie uzna za potrzebne do przywrócenia celu objędzie całą linią. Oddano pod jego rozporządzenie 6000 ludzi. Pułkownik Erasow wszedł dnia 19. stycznia do Olchegavia na czele 800 ludzi; kazawszy sobie wydać wszelką broń, udał się do Ostarots, godzinę drogi od granicy francuzkiej, gdzie podobnie postąpił. Zapewniają, że druga kupa zbrojna, licząca 1000 ludzi, osadziła w tej chwili dolinę Bastan. Lardizabal stoi w 600 ludzi w Oparzun. Oddział, który ruszył na dolinę Roncal, miał się oszańcować we wsi Irriberry, ohawiając się, aby nie został odcięty przez wojsko z Pampeluny. Pułkownik Bajona, powróciwszy do ludwisarni w Orbaceina, postanowił bronić się ze 130 ludźmi, którzy są pod jego rozkazami.

Indicateur de Bordeaux donosi: Kupiec francuzki, przybywający z Pampeluny, powiada, że Valdez stanął w tém mieście dnia 22. stycznia, i objął dowództwo jako wicekról. Wprzód przybyło tamże 6000 ludzi gwardyi królewskiej i 500 lansyjerów. Piérwszą jego czynnością było rozwiązanie rady prowincyjnej. Nazajutrz wyruszył Valdes w 8000 ludzi z Pampeluny. Podzielił je na dwie kolumny, aby odciąć odwrót hufcowi powstańców, który stoi w Sanguesa pod rozkazami Segastibeza. Może przyjdzie do potyczki.

Memorial des Pyreneés donosi z Aldes z d. 25. stycz.: »Słychać, że kolumna, która wyszła pod Valdesem w ostatnich dniach z Pampeluny, idzie w góry Aito, trzy godziny drogi od Pampeluny, przeciwko znajdującym się tamże powstańcom.« — Dalej z d. 26. stycznia o god 8 rano: »Dowiaduję się, że powstańcy, spędzeni z góry Aito, przybyli wczoraj do Hegui, a że ich nie ścigano w nocy, opuścili tę wieś, i schronili się na dolinę Ulçama; większa część ma być w nędznym stanie, na pół nadzy bosi.

Wyrok królowej z d. 26. stycznia, zawidziany przez p. Garelli, oznacza granice sądów kró-

lewskich. Madryt, tak, jak za czasów kortezów, będzie miał sąd królewski (*Audiencia*.) Siedziby innych sądów będą: Valladolid, Grenada, Pampeluna, Korunna, Sevilla, Oviedo, wyspy Kanaryjskie, Kaceres, Burgos, Albacete, Saragosa, Valencyja, Barcelona i Majorka. Inny wyrok z d. 26. znosi juntę państwa, utworzoną 1823, (rodzaj politycznej inkwizycji). Rozkazano zniszczyć jej archiwum.

Gazeta madrycka z d. 26. stycznia zawiera wyrok rejentki, podług którego wszyscy podoficerowie wojska powstańców, wzięci w niewolę, skazani będą na sześcioletnią służbę w pułkach, stojących w Curto i Hawannie, a żołnierze na taki sam czas w pułkach, będących na wyspach Kubic, Portorico i Filipińskich. Z oficerami postąpiono będzie podług surowości praw.

Estrella, dziennik ministryjalny madrycki, z d. 23. stycznia donosi: »Zapewniają, że hr. Torrene odjechał już w swoim poselstwie do Portugalii, aby wezwać Dom Miguela, iżby nie dawał opieki Don Carlosowi. Z Salamanki piszą, że wojsko hiszpańskie miało się już spotkać i bić z wojskiem Dom Miguela. Słychać, że generał Freyre otrzyma dowództwo nad korpusem wojska 8 do 10000 ludzi. P. Perez de Castro ma się udać jako poseł do Rzymu, p. Bardaji y Azara do Paryża, a generał Alava do Londynu. Wszyscy trzej są konstytucyjoniści z r. 1826.

Wojska w Biskai pobierają podwójny żołd na koszt osadzonego kraju. W ministryjum pracują nad ekonomiczną i administracyjną organizacją tego kraju. Rząd zamysła także przywrócić sądy pokoju.

Liaty z Bajonny z d. 2. lutego wyrażają: Przybył tu dzisiaj goniec, który w d. 29. stycznia wyjechał z Madrytu. Miasto było zupełnie spokojne. Dwa razy w podróży zatrzymany, przejechał za pomocą złota i mógł nawet z sobą wziąć depesze. Przy jego odjeździe z Madrytu zapewniano, że p. de la Rosa ofiarował Minie naczelné dowództwo w Katalonii. Wiéść niosła, że gwardyja miejska została w Madrycie rozbrojona, lecz do tego nie podawano powodu. Don Carlos werbuje wciąż ludzi, aby za ich pomocą wszedł do Hiszpanii. Nawet w samym Madrycie chciano dlań werbować, lecz się nie udało.⁴

Wielka Brytania i Irlandyja.

Czytamy w *Times*: Osoby, które zdają się mówić na powadze, spodziewają się, że pomiędzy środkami, które ministryjum zamysła przelożyć parlamentowi, będzie jeden śro-

dek lub kilka przygotowawczych środków do zaprowadzenia w Anglii systematu powszechnego oświecenia ludu. To dzieło — z którego zasadą obeznani są ludzie oświeceni, tak dawno i skuteczne w doświadczeniu nie tylko w wielu państwach stałego ładu, ale nawet i w północnej części naszej własnej wyspy, a jeżeli się urzeczywiści, tak nieocenionej wartości dla każdej gminy — było u nas przez cały wiek życia ludzkiego zaniedbane, lub w sposób haniebny niweczone. Ludzie pobożni i patryjotyczni poczynili prawie w każdej okolicy Anglii wielkie fundusze w wyraźnym zamiarze oświecenia uboższej klasy ludu; lecz je podobnie, jak inne dobroczynne fundusze, wbrew swemu przeznaczeniu na haniebne cele egoizmu i zepsucia obrócone. Sądzymy, że gdyby raporta komisarzy do wysledzenia użycia dobroczynności funduszów były starannie rozpoznane, przekonano by się, że bez obciążenia ludu nawet ani jednym szyllingiem, są dostateczne środki do wychowania wszystkich tych, których rodziny nie są w stanie onym dać nauki; lecz czyli tak jest lub nie, nie ma wątpliwości, że na tak wielkie dobrodziejstwo nie ma summy, którejby towarzystwo nie zastąpiło. Wyborny raport pana Cousin względem stanu publicznego wychowania w niektórych częściach Niemiec, chociaż w obecnej szacie, znalazł i tu drogę, i jak słychać, zostanie niebawem za staraniem pióra, które już wiele dzieł znależnionych cudzoziemców ze wszystkiemi powabami oddało, w naszym języku ziomkom naszym udzielone.

Wzbranie Tamizy poczyniło wielkie szkody; w niższych częściach ulic: Wapping, Shadwell, Limehouse, Blackwall i Rotterhithe zostały piwnice zalane. Ucierpiły także domy przy ulicach Lambeth, Bankside, Blackfriars, Vauxhall, Strand i Deptford. Wszędzie widać porozrzucane sprzęty domowe. Szczególniej wielkie szkody są w składzie zboża. Cała ulica Wapping stała godzinę pod wodą i potrzeba było ratować ludzi na czółnach. Nawet piwnice Toweru nie były ocalone. Mnóstwo rodzin ubogich zostało całkiem wyniszczonych. Z arkad mostu blackfriarskiego wydarła woda wiele kamieni.

Francyja.

Moniteur z d. 5. lutego ogłasza nową ustawę podatku patentowego z dodatkami i wstępem w 15 kolumnach. Systemat ten ma te same główne rysy, jak był już we Francyi w r. VII. zaprowadzony. Ludzie zarobkowi, płacący podatki, podzieleni są na klas ośm, i przy

oznaczeniu ilości miani są na względzie mieszkańcy obwodu, w którym jest wykonywana zarobkowość. Pomiedzy pojedynczemi przepisami jest uwaga, że notaryjusze, obrońcy i t. d. podlegają także patentowi. Nawet kolej żelazną, chociażby należała dla zachęcenia, nie uwolniono sui na kilka lat od tego podatku.

Dziennik jeden wieczorny mówi: P. Rumigny, który zamyslał pojechać na wybory w Mayenne, otrzymał urlop od generała lejtnanta komendanta pierwszej dywizji wojskowej. Minister wojny upoważnił zaraz generała Rulhiers dowodzić w Paryżu brygadą, którą p. Rumigny na jakiś czas opuścił. Generał Rulhiers dowodził już w d. 1 lutego tą brygadą, chociaż nie zdaje się, aby p. Rumigny miał jechać do Laval.

Czytamy w dzienniku *du Havre*: List z Martyniki z d. 14. grudnia donosi nam o przybyciu kontradmirała Mackau na fregacie *Atalante*. Po przybyciu swoim do zamku Royal zajął się p. Mackau przygotowaniem do blokady Kartageny. Admiral, zabawwszy jakiś czas w osadzie, zabrał okręty stanowiska, moździerze i zapasy wojenne, jakoteż wojsko, które można mu było dać. Okręty angielskiego stanowiska połączyły się z naszymi, aby blokadę najściślej wykonywać. Powody Anglików, działania łącznie z nami, zdają się być te same, jakże zradziły trudności między naszym rządem a holenderskim. Dowiedziano się bowiem w Martynice, że konsul angielski w Kartagenie przybył z panem Barrot do Hawanny, gdzie tak on, jakoteż ostatni zmuszony był dla swojego bezpieczeństwa kraj opuścić. Angielska gabara zawinęła do zatoki zamku Royal w chwili, kiedy miał być przyniesiony list na statek *Jaques*, z którego udzielamy wyimku; statek ten zawinał w d. 1. lutego do naszej zatoki.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 1. lutego słuchali członkowie raportu komisji o pomnożeniu żandarmeryi; poczem nastąpiły raporta komisji, do proźb wyznaczonęj. Jedna tylko proźba jest ważna, a to hiszpańskich emigrantów, bawiących w Marsylii, żądających wstrzymania kapitulacji Kartageny. Proźba ta jest do ministra wojny odesłana.

Szwajcaryja.

List ze Szwajcaryi z dnia 4. lutego donosi: »Pomiedzy Niemcami, którzy wyszli ze Szwajcaryi do Sabaudyi, znajdował się także Rauschenplatt, który odstąpił prelekcij swoich w Bernie doktorowi Siebenpfeiffer. W d. 31. stycznia w nocy wsiadło za pomocą obywateli z Lausanny na statki w Ouchy 14 Polaków. Prze-

ciwne wiatry zanosły ich do Thonon, prawie w srodek granicy sabaudzkiej, z kąd udali się pieszo na ziemię sabaudzką, i aż po sześciogodzinnym pochodzie przybyli do Genewy. Że uszli baczności wszystkich strażników sabaudzkich, powszechnie sprawiło zadziwienie. Polaków i innych, którzy wylądowali w Vezaues, było 250, przeto ośm dni w okolicy Nyon, w kantonie Waadt, byli ukryci i żywieni przez mieszkańców. Nakoniec, gdy rząd odebrał o tém wiadomość, wysłał komendanta obwodu Lausauny, pana Gely, aby ich zmusić; iżby pojedynczo kraj Waadt opuścili. Pogroził w razie oporu użyć przemocy, wezwaniem do tego milicyjną. Atoli gdy po trzechkrotném wezwaniu potrzeba było istotnie przemocy użyć, wzbraniała się milicyja być posłuszną i musiano dać pokój Polakom; 15 Polaków chciało przez Rolle udać się ku brzegom jeziora kantonu Waadt, gdy tameczny prefekt, p. Peclar, kazał się onym wrócić. Ponieważ obeszli Rolle przez gminę Bursinis i szli dalej, chciał prefekt wezwać milicyjną dla użycia przemocy. Lecz przełożony gminy wzbraniał się tego uczynić. Tuna gmina, Lunis, była posłuszniejsza; Polacy zostali w kierunku do Yverdon odprowadzeni; lecz w Echallens lud ich uwolnił.

Gazeta *Powzechua* zawiera listy z Genewy i Chambery z d. 3. lutego, potwierdzające, że pomienione kupy Polaków, Włochów i Niemców niedaleko wkroczyły w kraj sabaudzki, a gdy nie znaleźli wsparcia dla swoich planów, powrócili ku granicy szwajcarskiej, broń złożyli i rozprószyli się. Sądzą, że będą i ze Szwajcaryi oddaleni.

Z Berny donoszą pod d. 8. lutego: »W d. 5. odebrał sardyński komendant w St. Julien od burmistrza z Seysel (departament de l'Ain) pilny list z doniesieniem, że wszystkie zbiegi, znajdujący się w Montbrison (depart. Ligiery) raptem zniknęli, i ze swoimi towarzyszami w Lugdunie i hufcem związkowych ze wszystkich krajów, którzy się z nimi w drodze połączyli, spiesznemi marszami ciągną ku Seyssel, gdzie przygotowano dla nich pokryjomu 400 racyj. Istotnie przybyli, lecz w chwili przybycia rozprószyła ich żandarmeryja; poczem starali się znowu zebrać we wsi Charbonnieres, dokąd wysłano oddział francuzkich dragonów, aby ich rozpędzić. Rada stanu kantonu Berny odrzuciła w d. 8. t. m. ośmią głosami przeciwko 7 projekt przyjęcia na nowo na ziemię berneńską polskich emigrantów, którzy należeli do wyprawy przeciw Sabaudyi, a teraz znajdujący się w kantonach Genewy i Waadt. Rzecz ta ma być jutro wniesiona do wielkiej rady. De-

putowani z Genewy i Waadt, którzy przybyli do Berny (pp. Fatio, Jaquet i Laharpe) zamysłali po zaprzeczającym postanowieniu tamecznej rady stanu udać się do Zurich dla skłonienia tamiecznego dyrektoryjum, aby rzecz tę wziął za sprawę związku i w tej mierze przedsięwziął środki.⁶

Państwo Papięzkie.

Jego świątobliwość Grzegorz XVI. odprawił w d. 20. stycznia w pałacu na Watykanie tajne posiedzenie konsystorza, na którym ogłosił mianowanie dwóch następujących kardynałów: Msgr. Giacomo Luigi Brignole, arcybiskupa z Nazianz, jeneralnego podskarbiego izby apostołskiej, i Msgr. Nicola Grimaldi, gubernatora Rzymu, jeneralnego dyrektora policyi. — Na tym samym konsystorzu potwierdzonych zostało przez jego świątobliwość kilku arcybiskupów i biskupów, między innymi przewielebny Dominik Ferrari, profesor dogmatyki w seminaryjum w Brescia i kanonik przy tamecznej katedrze, biskupem w Brescia; przewielebny Carlo Romano, ksiądz z dyjecezyi medyolańskijskiej, pleban kościoła Ś. Szczepana w wspomnionem mieście, biskupem w Como; przewielebny Jakób Humana, ksiądz z dyjecezyi strasburskiej, dziekan kapituły przy katedrze mogunckiej, biskupem w Moguncyi, i przewielebny Anastasius Sedlag, ksiądz z dyjecezyi wrocławskiej, doktor teologii i kanonik honorowy tamecznej katedry, biskupem w Kulmie.

W miejcu msgr. Grimaldi, mianowanego kardynałem, mianował jego świątobliwość Ojciec Ś. dotychczasowego delegata z Macerata, msgr. Luigi Ciachi, gubernatorem Rzymu i jeneralnym dyrektorem policyi; dalej msgr. Domenico Carafa di Trajetto, dotychczasowego delegata ze Spoleto, delegatem w Macerato; dotychczasowego delegata w Orvieto, msgr. Camillo di Pietro, delegatem w Spoleto, a assessora rządu, msgr. Aleramo Maria Pallavicini, delegatem w Orvieto.

W miejcu wyniesionego na kardynała msgr. Brignole mianowany został msgr. Antonio Tozzi wice-jeneralnym podskarbiem izby apostołskiej, dalej ksiązę D. Urbano del Drago Biscia Gentili jeneralnym dyrektorem długu państwa i prezydentem rady likwidacyjnej.

Belgijum.

Izba reprezentantów zajmowała się w dniu

27. stycznia raportem względem petycyi stronników księdza Helsen, którzy dla wykonywania swojego nowego obrzędu żądają kościoła. Deputowany Rodenbach wyraził się w tej mierze między innymi w sposobie następującym: »W żadnym przypadku nie jest rząd obowiązany takim improwizowanym religijom stawiać kościoły. Artykuł 14. konstytucyi zarcza wprowadzie wolne wykonanie różnych religij, lecz nie ma nigdzie tego, aby fabrykantom obrzędów obowiązany był stawiać kościoły, lub dawać subsydyja. Gdybyśmy zezwolili na sumę 8000 fr., rocznie żadaną przez stronników księdza Helsen, tedy co chwila udawaliby się do nas przedsiębiorcy religij o subsydyja i kościoły. Wsparcie, wyrzeczone w artykule 117. dla kościoła, ściąga się jedynie do istniejącego kościoła, ale nie do nowo-wymyślonej religij. Jeżeli zwolennicy Helsena chcą lokalu, niechaj sobie takowy wynajdą« i t. d. i t. d. Izba przeszła potem do porządku dziennego.

Niemcy.

Ródł. bawarski dziennik rządowy zawiera królewski wyrok, datowany z dnia 6. lutego, zwołujący stany na dzień 1. marca, z tą uwagą, że dzień zagajenia zgromadzenia stanów będzie szczególnem postanowieniem ogłoszony. Dależy wyrok mianuje feldmarszałka i dzieńdziejczego radcę państwa, księcia Wrede, na czas zwołanego zgromadzenia stanów, ^{niem.} pierwszym prezydentem izby radców państwa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 17. lutego było 39 wółw. Platono za sztukę po 81 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 14 3/4, loju 1 3/4 kamieni.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Anna Bollena*, opera we 2 aktach.¹

Jutro: *Das Fest der Handwerker*, krotoczwila w 1 akcie. — Potem: Wielki pantomimiczny balet we 2 aktach, pod nazwą: *Policinello todt und lebendig*, oder: *Der Masken-Ball*.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Która jest panna młoda*, komedyja w 4 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 8. Rozmaitości.)